

Sygn. akt I ACa 574/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski

Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Luksemburgu oraz (...) Inc. spółce akcyjnej Oddział w Polsce

o zapłatę, ustalenie, zobowiązanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2014 r.

sygn. akt II C 118/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od E. S. na rzecz (...) Inc. spółki akcyjnej Oddział w Polsce kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, a na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Luksemburgu kwoty po 5.670 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 574/14

UZASADNIENIE

Powódka E. S. w dniu 7 lutego 2012 r. wniosła pozew o zasądzenie od pozwanych spółek (...) S.A. w W. , (...) S.A. w Luksemburgu i (...) Inc. SA Oddział w Polsce solidarnie kwoty 8.649.908 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz ustalenia istnienia między powódką a pozwanymi spółkami stosunku prawnego polegającego na obowiązku corocznej zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 1% zysku operacyjnego oraz 1,25% od zysku osiągniętego w wyniku sprzedaży lub likwidacji inwestycji, z wszelkich inwestycji prowadzonych przez pozwane wspólnie ze spółką Al (...) (...) w D. lub innymi spółkami powiązanymi bezpośrednio lub pośrednio ze spółką Al (...) (...) w D., szejkiem(...) M. Al (...) lub szejkiem M. przez cały czas istnienia stosunku gospodarczego między pozwanymi a wskazanymi podmiotami. Jako podstawę faktyczną

dochodzonych roszczeń powódka wskazała, iż w latach 2006-2007 prowadziła negocjacje dotyczące uzgodnienia warunków umowy o pośrednictwo w negocjacjach między pozwanymi a podmiotami w D. (zależnymi od szejka H. w szczególności Al (...)(...) w D.) oraz ułatwienia utworzenia spółki joint venture. W wyniku negocjacji ustalono, iż otrzyma wynagrodzenie złożone z 1,25% zysku netto z projektu J. T. w przypadku sprzedaży projektu, 1% wpływu z czynszu uzyskiwanego z najmu powierzchni biurowej w projekcie J. T., 50 000 USD jako zwrot kosztów i wynagrodzenie prowizyjne od pozostałych projektów prowadzonych przez pozwane spółki z szejkiem H. obliczone jako procent od zysków z tych projektów. Powódka wyjaśniła, iż dochodzi kwoty 8.649.908 zł, na którą składają się kwota 50 000 USD po przeliczeniu 257.336 zł (wg. kursu średniego NBP z 3.02.2012 - 1 dolar to 3,2084 zł) z tytułu zwrotu kosztów oraz kwota utraconych dochodów, tj. prowizja od wynajmu powierzchni biurowej w projekcie (...) C. T. (Wieża) w wysokości 4.974.616 zł i kwota 1% zysku operacyjnego uzyskiwanego przez K. (...), ze współpracy z szejkiem H. i podmiotami powiązаныmi od II połowy roku 2007 i łącznie do pierwszego miesiąca 2012 r. stanowiąca 3.676.291 zł. Powódka wskazała, że ustalenie należnego jej rzeczywistego wynagrodzenia prowizyjnego będzie możliwe po szczegółowej analizie dokumentacji finansowej pozwanych spółek za lata 2008-2011 i wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem wyliczenia zysków osiągniętych przez pozwane spółki.

Pozwane spółki wniosły o oddalenie powództwa, podnosząc, iż powódka skontaktowała się z pracownikiem (...) SA w W. oferując możliwość skontaktowania przedstawicieli tej firmy z inwestorem w D.. Uczestniczyła również w krótkim zapoznawczym spotkaniu, w którym brał udział J. K. (1), D. M. i szejk H.. Wynagrodzenie powódki i zasady jej współpracy były przedmiotem negocjacji odbywających się telefonicznie i mailem. Strony nie doszły do żadnego porozumienia w tym zakresie. Powódka nie była usatysfakcjonowana warunkami zaproponowanymi przez pozwane spółki i nie doszło do zawarcia umowy.

Pozwem z dnia 27 września 2012 r. E. S. wniosła o zobowiązanie pozwanych : (...) SA na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 444§ 2 k.c. i 448 k.c. do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powódki, w szczególności jej stanu zdrowia, poprzez wysłanie listu poleconego do powódki zawierającego przeprosiny o treści wskazanej w pozwie, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 10.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki renty w wysokości 15.000 zł miesięcznie, aż do czasu i pod warunkiem, że powódka odzyska zdolność do zarobkowania w dotychczasowy sposób, a jej stan zdrowia poprawi się na tyle, że potrzeby powódki powrócą do stanu sprzed wywołania rozstroju zdrowia skutkującego całkowitą utratą zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb powódki i zmniejszenia widoków na przyszłość w zakresie potencjalnych źródeł zarobkowania. W uzasadnieniu powódka wskazała, iż dzięki jej wysiłkom pozwane spółki mogły nawiązać kontakty biznesowe z członkami rodziny panującej w D. i osiągnęły znaczne korzyści w postaci możliwości dokonania znacznych inwestycji. Powódka liczyła na otrzymanie godnego wynagrodzenia i zwrot poniesionych kosztów. Działania pozwanych spowodowały krzywdę u powódki: została zmuszona do opuszczenia Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wskutek cierpień psychicznych, ogromnego długotrwałego stresu zapadła na schorzenia neurologiczno-okulistyczne uniemożliwiające podjęcie przez nią pracy.

Pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie powództwa, podkreślając że żadne z działań pozwanych wobec powódki nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych ani nie miało bezprawnego charakteru. Strony nie zawarły żadnej umowy, a zatem rozstrój zdrowia nie mógł być spowodowany niewywiązaniem się z kontraktu. Żaden przedstawiciel pozwanych nie zmuszał powódki do zmiany miejsca zamieszkania i sposobu zarobkowania. Niepowodzenie powódki w negocjacjach z pozwanymi nie mogło stanowić przeszkody do dalszego działania w D. i tym samym przyczynić się do jej rozstroju zdrowia.

Pozwem z dnia 27 września 2012 r. powódka E. S. wniosła na podstawie art. 23 K.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. o zobowiązanie pozwanego (...) SA w W. do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci jej dobrego imienia i wiarygodności spowodowanego rozpowszechnianiem szkalujących powódkę fałszywych informacji przez złożenie oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, zawierającego sprostowanie nieprawdziwych informacji na temat powódki oraz doręczenie go wszystkim osobom, do których wysłane zostało pismo zawierające nieprawdziwe informacje na temat E. S.. Nadto powódka zażądała od pozwanej kwoty 10.000.000 zł tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jako podstawę faktyczną powództwa wskazano fakt skierowania w imieniu pozwanej do redaktora naczelnego Gazety (...), zarządu wydawnictwa oraz dziennikarki A. S. pisma z 24 maja 2012 r., którego treść rażąco naruszała dobra osobiste E. S., podważając jej wiarygodność, uczciwość i dobre imię.

Pozwana spółka wniosła w o oddalenie powództwa i zakwestionowała, aby naruszyła dobra osobiste powódki. Podkreśliła także całkowitą nieadekwatność żądanej kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do opisywanego przez powódkę rzekomego naruszenia jej dóbr osobistych.

Wszystkie trzy sprawy, wszczęte na skutek odrębnych pozwów, zostały połączone przez Sąd Okręgowy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

I oddali powództwo;

II zasądził od E. S. na rzecz (...) SA z siedzibą w W., (...) SA w Luksemburgu i (...) Inc. SA Oddział w Polsce kwoty po 7217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdej z pozwanych;

III przejął nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

E. S. mieszkała w D. od 2001 r., a od 2004 r. na stałe. Miała możliwość kontaktowania się z rodziną rządzącą w tym kraju. W 2006 r. powódka zgłosiła się do (...) S.A., proponując nawiązanie współpracy, w zakresie której miałyby pomagać w nawiązywaniu kontaktów handlowych i pośredniczeniu w negocjacjach handlowych z partnerami z emiratu D.. Powódka skontaktowała się najpierw z jednym z pracowników z (...) SA w W. P. K.. (...) S.A. wyraziła zainteresowanie usługami oferowanymi przez powódkę. Między stronami toczyły się negocjacje w formie maili i rozmów telefonicznych dotyczące ustalenia wynagrodzenia E. S. i zasad współpracy. Powódka zażądała przekazania udziałów w przedsięwzięciach realizowanych w przyszłości na terenie Zjednoczonych Emiratów Arabskich przez pozwane spółki. Na powyższe nie uzyskała jednak zgody. Powódcie zaproponowano wynagrodzenie w wysokości 35.000 USD oraz miesięczną zaliczkę w wysokości 4.000 USD do dnia rejestracji spółki. E. S. dążyła do zawarcia pisemnej umowy w zakresie warunków zaproponowanych przez przedstawicieli pozwanych spółek, a także do wypłaty części wynagrodzenia przed terminem spotkania pomiędzy J. K. (1) i pozostałymi przedstawicielami pozwanych spółek, a szejkiem H.. Do zawarcia umowy nie doszło. E. S. zorganizowała spotkanie przedstawicieli pozwanych spółek i szejka w D.. W tym celu wykonała loty do D. i W.. Miała wynajęte mieszkanie w D.. W spotkaniu w kwietniu 2007 r. w E. T. w D. brał udział Szejk H., D. M. i J. K. (1). Po spotkaniu E. S. odwiozła J. K. (1) do hotelu. Ustalono, iż zasady przyszłej współpracy i zwrotu kosztów będą uzgodnione przez powódkę z D. M. i z wyznaczonym do negocjacji M. M.. Strony miały wspólnie ustalić warunki umowy i podpisać umowę. E. S. po spotkaniu w kwietniu 2007 r., nie podejmowała innych działań mających charakter pośredniczenia, nie umawiała kolejnych spotkań, nie prowadziła negocjacji biznesowych. Prowadziła korespondencję mailową z panem M. M. dotyczącą zasad wynagrodzenia. W dniu 7 kwietnia 2007 r. E. S. postawiła warunek co do przyszłej współpracy tj. 2% zysku netto odnośnie projektów nad którymi będą pracowali w przyszłości i 1% wartości projektu W.. W dniu 7 kwietnia 2007 r. M. M. zaproponował E. S. 1% zysku netto z projektu W., w projekcie J. T., a nie 1,25% wartości projektu oraz opłatę roczną w wysokości 1% (a nie jak prosiła E. S. 1,25%) i pod warunkiem, że budynek zostanie wynajęty w 100%. Nadto podkreślił, iż spółki mogą zapłacić 1% zysku netto z projektu W., o ile E. S. zgodzi się na kwotę 50000 USD za założenie JV z Szejkiem, a za każdy projekt będą uzgadniać oddzielne wynagrodzenie, którego podstawą będzie zysk a nie wartość projektu. M. M. oświadczył, iż jest to ostateczna propozycja i nie wolno mu niczego negocjować. W dniu 9 kwietnia 2007 r. M. M. powtórzył propozycje dotyczące wynagrodzenia tj. 1% zysku, a nie wartości projektu o ile powódka przyjmie 50 000 USD jako kwotę za założenie JV z Szejkiem oraz opłata roczna w wysokości 1,25% wartości umowy najmu przy założeniu, że budynek jest wynajęty w 100%. Nadto zwrócił się o nadesłanie CV E. S. celem przedstawienia go zarządowi. E. S. nie odpisała na te propozycje. Powódka i pozwane spółki nie doszły do porozumienia w kwestii

wynagrodzenia. E. S. zaproponowała za zwrot kosztów kwotę 100 000 USD oraz żądała udziału w wysokości 1% wartości zakupu wieży, gdyż taka jest stosowana praktyka w D.. Na to pozwane spółki nie wyraziły zgody. Natomiast propozycje negocjacyjne pozwanych nie zostały zaakceptowane przez powódkę. Dla pozwanych spółek oczekiwania E. S. były rażąco wygórowane i doszły one do wniosku, iż nie chcą mieć kontaktu z powódką. E. S. i pozwane spółki nie zawarły pisemnej umowy określającej warunki i zasady współpracy. Powódka nie otrzymała żadnego wynagrodzenia ani zwrotu kosztów od pozwanych spółek. O braku wypłaty wynagrodzenia E. S. poinformowała szejka, twierdząc iż J. K. (1) potraktował ją nieelegantcko. Pozwane spółki doprowadziły do inwestycji w D. w postaci jednego biurowca. Inwestycja była nieudana.

E. S. w dniu 18 września 2007 r. wyszła za mąż w D.. Do 2 grudnia 2007 r. zamieszkiwała w D., po czym wróciła do Polski, gdzie miała mieszkanie i dom pod W.. W dniu (...) urodziła syna. W czasie ciąży obawiała się o życie swoje i dziecka, gdyż ciąża była zagrożona. Wiosną 2010 r. okazało się, że powódka cierpi na chorobę oczu i źle widzi. Przeszła około dwudziestu zapaleń oczu, bolała ją głowa, nie mogła pracować i czytać. W 2011 r. miała operację oczu. We wrześniu i październiku 2009 r. E. S. reprezentowana przez R. G. wezwała (...) SA do zapłaty 12.000.000 zł, a następnie 14.375.000 zł tytułem wynagrodzenia oraz kosztów związanych z inwestycjami w D., a w szczególności z tytułu doprowadzenia do zawarcia korzystnych kontaktów z szejkiem H.. Pozwana spółka odmówiła. E. S. złożyła w dniu 12 listopada 2009 r. zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej (...) o popełnieniu oszustwa na kwotę kilku lub kilkunastu milionów złotych na jej szkodę. W dniu 24 listopada 2009 r. Prokurator umorzył postępowanie wobec braku znamion przestępstwa. Powyższe postanowienie zostało uchylone przez Sąd postanowieniem z 10 marca 2010 r. Następnie po przesłuchaniu powódki i przeprowadzenia dowodu z korespondencji mailowej odmówiono wszczęcia śledztwa w dniu 1 kwietnia 2010 r. W dniu 11 maja 2010 r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście przeciwko J. K. (1) subsydiarny akt oskarżenia o czyn z art. 286 kk. Postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt VIII K 289/10 zostało umorzone z przyczyn braku oczywistych podstaw oskarżenia. E. S. zainteresowała swoją sprawą dziennikarza Gazety (...), która zwróciła się w dniu 23 maja 2012 r. mailem do spółki (...) S.A. z szeregiem pytań dotyczących sporu sądowego między powódką a spółkami (...). W dniu 24 maja 2012 r. adwokat M. Ś. pełnomocnik (...) SA wysłał pismo w drodze mailowej, listem poleconym oraz faksem, do redakcji i sekretariatu Gazety (...), a także do dziennikarki A. S. stanowiące odpowiedź na pytania. Podkreślił m.in., iż spółek nie łączyły żadne stosunki gospodarcze z E. S., nie zlecały one świadczenia jakichkolwiek usług i nie udzielał żadnych pełnomocnictw do działania w swoim imieniu. Wskazał, iż zadane pytania oparte są nie na sprawdzonych wiarygodnych źródłach informacji, ale wyłącznie na plotkach i pomówieniach, mających na celu wywołanie sensacji, tam gdzie brakuje ku temu podstaw. Nadto działania powódki polegające na rozpowszechnianiu zarzutów, czy tylko sugerowaniu że (...) postąpił nieuczciwie, jest próbą wykorzystania prasy dla swoich partykularnych celów. Pełnomocnik jednocześnie wskazał, iż publikowanie materiałów niesprawdzonych w wiarygodnych źródłach i nieprawdziwych informacji będzie uznane za naruszenie dóbr osobistych jego mocodawcy w postaci renomy. Pełnomocnictwo dla M. Ś. zostało podpisane przez D. M. i D. C.. E. S. w dniu 28 maja 2012 r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez D. M., D. C. i M. Ś. poprzez sporządzenie, podpisanie i doręczenie pisma z 24 maja 2012 r. redaktorowi naczelnemu i dziennikarce, co miało stanowić czyn zabroniony polegający na tłumieniu krytyki. W dniu 29 maja 2012 r. w Gazecie (...) ukazał się artykuł prasowy napisany przez A. S. pod tytułem „Zamknięty sezam K.”. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy umorzył postępowanie karne wobec D. M., D. C. i M. Ś., oskarżonych z art. 212 k.k. wobec barku znamion czynu zabronionego.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były bezsporne twierdzenia stron, którym w części zgodnej z innymi wiarygodnymi dowodami, m.in. z dokumentów, dano wiarę. Oceniając wartość dowodową korespondencji mailowej stron Sąd miał na uwadze, że nie zawiera ona pełnych fraz, a jedynie urwane fragmenty, co znacząco obniża możliwość zrozumienia sensu tekstu. Sąd Okręgowy w przeważającej części dał wiarę zeznaniom E. S. i D. M., które w znacznej części pokrywają się i uzupełniają, przedstawiając etapy negocjacji. Różnią się one w istocie jedynie co do interpretacji zdarzeń. Powódka twierdziła, iż na podstawie korespondencji mailowej powstało zobowiązanie umowne obligujące pozwane spółki do świadczenia na jej rzecz wynagrodzenia i zwrotu kosztów. Sąd nie uznał za udowodnione twierdzeń powódki w kwestii zawarcia ustnej umowy, dotyczącej zasad wynagradzania i przyszłej współpracy. Podkreślił, że strony w żadnym momencie negocjacji nie doszły do konsensusu, ani w kwestii

zwrotu kosztów i wynagrodzenia, ani zakresu współpracy. Sąd nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K. (1) na okoliczność podjęcia współpracy między powódka a pozwanymi spółkami oraz warunków tej współpracy. Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadków J. P. , D. T., A. K., J. K. (2) i R. K.. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania tych osób nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem pełnomocnik powódki wskazywał , iż szczegóły istotnych postanowień umowy zostały ustalone w korespondencji mailowej, a powódka zawarła umowę przez przystąpienie do wykonania złożonych w mailach propozycji. Nadto Sąd uwzględnił, iż złożenie tychże wniosków po dwóch latach procesu i zeznaniach stron, w których żadna ze stron nie wspominała nazwisk świadków w związku z przytoczonymi zdarzeniami , prowadzi jedynie do przedłużenia postępowania. Sąd oddalił wnioski dowodowe z opinii biegłych lekarzy z uwagi na brak związku przyczynowego między zachowaniem pozwanych a stanem zdrowia powódki. Sąd nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem złożenia opinii dokumentującej zyski jakie pozwane spółki osiągnęły w wyniku współpracy i wspólnych przedsięwzięć z członkami rodziny M.. Z powodu braku umowy między stronami, w tym postanowienia uzależniającego wynagrodzenie powódki od zysku osiąganego przez pozwane spółki, ustalenia takich okoliczności przez biegłego były irrelevantne dla rozpoznania sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, iż wszystkie roszczenia powódki są bezzasadne.

Powódka roszczenia o zapłatę zwrotu kosztów organizacji spotkania w D. przedstawicielei pozwanych spółek z szejkiem a także zapłatę wynagrodzenia, wyprowadzała z faktu łączącej strony umowy, ale nie wykazała faktu jej zawarcia. Wynagrodzenie powódki i zasady jej współpracy z (...) stanowiły przedmiot negocjacji odbywających się drogą mailową i telefoniczną. Strony nie doszły do żadnego porozumienia w tym zakresie. Powódka oczekiwała uczestniczenia w ewentualnych inwestycjach w regionie na zasadzie partnerstwa, na co nie było zgody drugiej strony. Nie było żadnego dowodu w postaci maila potwierdzającego dojście do wiążących ustaleń. Przeciwnie z dołączonych do akt sprawy maili wynika, iż są to wstępne negocjacje, „wstępne rozmowy , są prośby o „przygotowanie przedwstępnej umowy” , „ustaleniu naszej przyszłej współpracy”, „zastanowieniu się nad naszą formą współpracy”. W ostatnim mailu z 9 kwietnia 2007 r. M. M. prosi o przesłanie CV E. S. w celu przedstawienia jego Zarządowi (...) przed rozpoczęciem jakichkolwiek działań. Zdanie to zakłada dalsze działanie w zależności od postępowania powódki. Fakt braku zawarcia umowy potwierdza również ex post E. S. w mailu z 15 stycznia 2010 r. do swojego pełnomocnika R. G., w którym oświadcza , że „to są ich propozycje nie zaakceptowane przeze mnie w trakcie negocjacji, ja prosiłam o 1% z wartości zakupu wieży, tak jak jest to zwyczajowo stosowane w D.” oraz „pokrycie kosztów w wysokości 50.000 USD proponowane przez nich nie pokrywa tych kosztów o czym piszę w wielu mailach, pokrycie kosztów to 100 .000 USD” . Okoliczność ta wynika również wprost z zeznań D. M., który opisywał przebieg negocjacji, scedowanie negocjacji na pracującego w D. M. M. i brak rezultatu w postaci doprowadzenia do uzgodnionych stanowisk. D. M. podkreślił, iż oczekiwania powódki były zbyt wygórowane, jak również to, że pozwana spółka dążyła do uregulowania powstałej sytuacji, zapobiegając ewentualnej utracie swojej reputacji w środowisku (...). Przyznał, iż ze strony pozwanej spółki padały propozycje wynagrodzenia dla powódki, też do kwoty 50. 000 USD, jednakże nie satysfakcjonowały one E. S. . Nie ma żadnego dowodu na to, iż powódka przystąpiła na propozycje pozwanych, których teraz dochodzi w procesie. Nie ma projektu umowy, czy też listu intencyjnego. Ponadto wszelkie propozycje kierowane do powódki były przez M. M., który nie mógł skutecznie zaciągać zobowiązań w imieniu spółek . Nie można było również przyjąć, iż umowa doszła do skutku zgodnie z art. 69 k.c., gdyż powódka przystąpiła do jej wykonania. W momencie zorganizowania przez powódkę spotkania w D., propozycje na które powołuje się w pozwie E. S. , a wynikające z maili z 7 i 9 kwietnia 2007 tj. o numerach (...) i (...) jeszcze nie istniały, zatem nie mogła zaakceptować propozycji, których jeszcze nie było. Ponieważ nie zawarto umowy bezprzedmiotowe były rozważania dotyczące kwot wynagrodzenia i zwrotu kosztów, przy czym powódka nie udowodniła , jakie koszty faktycznie poniosła. E. S. podała, iż musiała pokryć koszty mieszkania w D., przelotów do Polski, telefonów i organizacji spotkania. Jednakże nie wskazała jakie to były kwoty, podkreślając że jest to bez znaczenia, bowiem żąda zwrotu umówionej kwoty. Nadto z zeznań powódki wynika, iż mieszkała już wcześniej w D. i trudno było wyprowadzić wniosek, iż wszelkie jej koszty zamieszkania pozostają w związku z organizacją spotkania pozwanych spółek i szejka H.. Wobec takiego stanowiska określającego wyraźnie podstawę faktyczną powództwa jako zobowiązanie umowne i odmowy podania przez powódkę jakichkolwiek kwot, nie było możliwe wyliczenie kosztów faktycznie poniesionych przez powódkę.

Niezasadnym były również dalsze żądania powódki, które wywodziła z niewykonania umowy tj. przeproszenia, żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i rentę. Działanie pozwanych spółek odmawiające zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy, która nie została zawarta nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powódki, ani nie miało bezprawnego charakteru. Strony nie zawarły umowy, zatem rozstrój zdrowia powódki nie mógł być spowodowany na skutek „niewywiązania się z umowy”. Niepowodzenie powódki w negocjacjach nie powodowało konieczności opuszczenia D., a żaden z przedstawicieli pozwanych nie zmuszał powódki do zmiany miejsca zamieszkania.

Niezasadne okazały się również zarzuty powódki dotyczące naruszenia jej dóbr osobistych poprzez skierowanie pisma z 24 maja 2012 r. przez adwokata M. Ś.. Sąd rozpatrując sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych zobowiązany jest zbadać w pierwszej kolejności, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, następnie w przypadku uzyskania pozytywnej odpowiedzi, ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Pismo z 24 maja 2012 r. zostało wystosowane do dziennikarzy Gazety (...), gdy zakończyło się między stronami postępowanie karne, w którym Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny umorzyli postępowanie wszczęte przez powódkę przeciwko J. K. (1) o oszustwo - z braku oczywistych podstaw oskarżenia. W trakcie tamtego postępowania powódka podnosiła m.in. zarzuty, że „została wprowadzona w błąd”, „oszukiwała mnie polska firma i Polak”, „zaufałam panu K., gdyż myślałam, że jest rzetelnym i uczciwym człowiekiem”, twierdząc, iż motywem działania J. K. (1) była chęć uniknięcia płacenia 12.000.000 zł. W tej sytuacji pozwana mogła oceniać sformułowania powódki jako krzywdzące, nieuprawnione i bezzasadne, a używając określenia jako „plotki, pomówienia i insynuacje” nie nadużyła wolności słowa. Również stwierdzenia: „przygotowywany artykuł ma na celu wywołanie sensacji, tam gdzie brakuje ku temu podstaw, a także, że „powódka usiłuje wykorzystać prasę dla swoich partykularnych celów” nie naruszały dóbr osobistych powódki. Wypowiedzi te były ocenami pozwanej, które stanowią adekwatną i uprawnioną reakcję na postępowanie powódki, w szczególności na głoszone przez nią tezy w toku postępowania karnego. Ocena ta znalazła potwierdzenie w postępowaniu powódki, która wykorzystwała opublikowany artykuł „(...)”, składając go w toku postępowania sądowego. W piśmie nie znalazły się stwierdzenia, za pomocą których pozwana próbowała przedstawić powódkę jako osobę nieuczciwą i niewiarygodną. Treść pisma nie odnosi się do osobistych przymiotów E. S., a jedynie odmiennej oceny zaistniałych wydarzeń, do czego spółka miała prawo. Działanie pozwanej nie naruszało dóbr osobistych powódki. Spowodowanie przez powódkę zainteresowania mediów sporem sądowym otworzyło dla pozwanej uprawnienie do przedstawienia swojego stanowiska.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w punktach I i II na podstawie następujących zarzutów:

1) naruszenia przepisów postępowania w postaci :

- art. 227 k.p.c. na skutek oddalenia wniosków dowodowych powódki, dotyczących faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

-art. 233§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci :

- art. 69 k.c. na skutek odmowy jego zastosowania, w sytuacji gdy doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami, w wyniku złożenia oferty i niezwłocznego przystąpienia przez E. S. do jej wykonania ,

-art. 471 k.c. na skutek jego niezastosowania pomimo niewykonania zobowiązania przez pozwane spółki,

- art. 6 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych na podstawie dowodu złożonego z oczywistym naruszeniem tego przepisu,

-art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż część i zdrowie powódki nie pozostają pod ochroną prawną, a działanie strony pozwanej nie było bezprawne,

- art. 448 k.c. na skutek jego niezastosowania.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy z uwagi na niemożność stawiennictwa E. S. w sądzie z powodu choroby jej małoletniego dziecka i potrzeby sprawowania nad nim bezpośredniej opieki. Zgodnie z treścią art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli Sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną Sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Nadzwyczajne wydarzenia w rozumieniu art. 214 § 1 wykraczają poza zjawiska siły wyższej i nie muszą wykazywać szerszego zasięgu swego oddziaływania. Mogą dotyczyć samej strony lub jej pełnomocnika procesowego, np. nagła - bezpośrednio przed terminem rozprawy - choroba, nieszczęśliwy wypadek, śmierć czy nagła choroba osoby bliskiej itp. Apelująca nie wykazała, ab twierdzona przeszkoda rzeczywiście istniała i miała nadzwyczajny charakter. Nie przedstawiła dowodu potwierdzającego okoliczność nagłej choroby dziecka, ewentualnie takiego charakteru tej choroby, która wymagałaby osobistej opieki w dniu rozprawy nad urodzonym w dniu (...) synem. Ponadto powódka nie była wzywana przez Sąd Apelacyjny do osobistego stawiennictwa, a na rozprawie apelacyjnej była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Nietrafne są zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego. Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tylko wtedy może zostać uznany za skuteczny, gdy wskazane naruszenie cechuje się kauzalnością. Oznacza to, że Sąd odwoławczy musi stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Tego rodzaju związku nie ma potrzeby wyjaśniać, jeżeli zachodzi naruszenie przepisów obwarowanych rygiorem nieważności (W. Siedlecki, Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 21 i n. oraz tenże, Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 112). Powódka nie wykazała, aby tego typu związek zaistniał w rozpoznawanej sprawie. Nie doszło do naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. na skutek oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę o przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodów z zeznań świadków J. K. (1), J. P., D. T., A. K., J. K. (2) i R. K.. Wydanie postanowienia dowodowego powinno poprzedzać zbadanie: „istotności” danego faktu dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), potrzeby udowodnienia takiego faktu, dopuszczalności przeprowadzenia danego środka dowodowego, stopnia przyczynienia się określonego środka dowodowego do dostatecznego wyjaśnienia okoliczności, na którą dowód został zgłoszony lub kwestii, czy dowód nie został powołany wyłącznie dla opóźnienia rozpoznania sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.). Art. 217 § 3 k.p.c. przesądza, że o zakresie postępowania dowodowego rozstrzyga sąd, który pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1951 r., C 478/50, OSNC 1951/2/56, z dnia 27 września 1960 r., I CR 601/59, OSNC 1962/2/43, z dnia 26 października 1960 r., II CR 444/59, OSNCK 1961/ 4/118 oraz z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998/1/24). Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą znajduje zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, Lex nr

50825). Rację ma Sąd Okręgowy, iż przeprowadzenie dowodu z przesłuchania tych osób nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro powódka twierdzi, iż szczegóły istotnych postanowień umowy zostały ustalone w korespondencji mailowej stron, a E. S. zawarła umowę przez przystąpienie do wykonania złożonych w mailach propozycji. Z prawidłowo przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji analizy korespondencji mailowej stron, w szczególności maila apelującej skierowanego w dniu 15 stycznia 2010 r. do swojego ówczesnego pełnomocnika R. G., wynika, iż powódka nie zaakceptowała warunków współpracy, w tym wynagrodzenia, przedstawionych jej w toku negocjacji przez kontrahenta. Dowód z tego źródła dowodowego (art. 308 k.p.c.) sąd pierwszej instancji dopuścił na rozprawie z dnia 29 stycznia 2014 r. k- 535, wskazując, iż znajduje się on w aktach 4 Ds. 674/10 na k- 42. Przeprowadzając ten dowód nie naruszył art. 6 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze. Zgodnie z treścią powyższych przepisów adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej, przy czym obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie może być ograniczony w czasie. Dla skuteczności pomocy adwokata treść informacji uzyskiwanych przez niego od klienta, w tym także korespondencja, ma status uprzywilejowany, zaś tajemnica adwokacka stanowi jeden z elementów zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Należy zaznaczyć, że nie chodzi tylko o komunikowanie się adwokata z klientem znajdującym się w areszcie śledczym czy zakładzie karnym, ale o wszelkie formy komunikacji, w tym przy pomocy telefonu, faksu, e-maila, pism, a nawet o bezpośrednie rozmowy. Na mocy art. 8 EKPC korespondencja pomiędzy adwokatem a jego klientem, bez względu na jej cel, posiada uprzywilejowany status, jeżeli chodzi o jej poufność (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 grudnia 2012 r., 12323/11, LEX nr 1347924). Nie mogą być dowodem dokumenty prywatne, listy, notatki, taśmy, które zostały zabrane bez wiedzy lub zgody osoby zainteresowanej, a nawet wbrew jej woli (skradzione), jeżeli zawierają informacje, które są ustawowo chronione, a osoba ta korzysta z prawa odmowy ich przedstawienia (A. L. - Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem (...)). Należy zauważyć, iż mail z dnia 15 stycznia 2010 r. został ujawniony nie przez adwokata R. G., ale przez samą E. S., która założyła go do akt sprawy 4 Ds. 674/10, co wynika z treści jej zeznań zawartych w protokole przesłuchania świadka z dnia 29 marca 2010 r. k. 20 tych akt. Skoro sama apelująca nie skorzystała z prawa do odmowy przedstawienia swojej korespondencji z adwokatem i ujawniła ją jako materiał procesowy w postępowaniu karnym, to przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z wydruku tego maila nie narusza przepisów prawa. Tym samym zbędne w rozumieniu art. 217 §3 k.p.c. było przeprowadzenie dowodu z fotokopii zawiadomienia powódki o przestępstwie z dnia 12 listopada 2009 r., znajdującego się w aktach Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. VIII K 289/09 - zgłoszonego przez pozwane w odpowiedzi na apelację - na okoliczność, iż propozycje negocjacyjne spółek, zawarte w mailach z 7 i 9 kwietnia 2007 r. nie zostały złożone apelującej przed zorganizowaniem przez nią spotkania w D.. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił ten wniosek.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. W przypadku, gdy z materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Wbrew zarzutom apelującej, tego typu uchybień ocena dowodów przez Sąd Okręgowy nie zawiera.

Sąd pierwszej instancji poczynił w sposób prawidłowy ustalenia faktyczne wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Nie naruszył również wymienionych w zarzutach apelacyjnych przepisów prawa materialnego. Jurysdykcja krajowa w stosunku do pozwanych osób prawnych, mających siedzibę poza granicami Polski wynikała z art. 1103⁷ pkt 3 i 4 k.p.c. Ponadto nie było sporne między stronami, iż w zakresie stosunków umownych dokonały one wyboru prawa polskiego, a zdarzenia stanowiące podstawę faktyczną powództwa miały miejsce na terytorium Polski, tutaj też znajduje się miejsce wyrządzenia szkody (oświadczenie pełnomocników stron złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 października 2014 r. k- 637).

Artykuł 66 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 71 k.c. pozwala sformułować syntetyczną definicję oferty, w myśl której jest to skierowana do adresata, stanowcza propozycja zawarcia umowy określonej treści. Do elementów definicyjnych należą :

- 1) minimum treściowe oferty, którym jest wskazanie istotnych postanowień proponowanej umowy;
- 2) stanowczy charakter propozycji oferenta;
- 3) skierowanie do adresata.

Oświadczenie woli zawarcia umowy może być uważane za ofertę tylko wtedy, gdy ma charakter stanowczej propozycji, to znaczy sformułowanej w taki sposób, że do zawarcia umowy wystarczy "tak" oblata, a stroną której proponuje się zawarcie umowy jest konkretny adresat, określony krąg osób albo ogół, tj. osoby niezidentyfikowane (oferta publiczna) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 31 maja 2012 r., I Aca 164/12, LEX nr 1322043). Na minimum treściowe oferty składa się wskazanie istotnych postanowień proponowanej umowy. W przypadku umów nazwanych, zawieranych w trybie ofertowym, musi dojść do określenia co najmniej składników przedmiotowo istotnych (tzw. *essentialia negotii*), które determinują typ czynności prawnej. Natomiast w przypadku umów nienazwanych lub mieszanych, gdzie katalog takich składników trudno z góry określić, należy przyjąć ujęcie bardziej uniwersalne, zgodnie z którym istotne postanowienia umowy to te, które stanowią konieczne, a przy tym charakterystyczne elementy danego stosunku prawnego i które pozwalają na jego zaistnienie w obrocie. Dla ich określenia w literaturze używa się niekiedy terminu *essentialia contractus*. Treść żadnej z wiadomości przesłanej przez strony elektronicznie, do których odwołuje się pełnomocnik powódki (pismo k- 474), nie spełnia definicyjnych kryteriów oferty , jaka miałaby zostać skierowana do powódki z uwagi na brak istotnych postanowień proponowanej umowy (*essentialia contractus*) i stanowczego ich charakteru.

Prawidłowe odróżnienie oferty od zaproszenia do zawarcia umowy wymaga przeprowadzenia oceny, czy w konkretnym wypadku do potencjalnego kontrahenta kierowana była informacja o możliwości zawarcia określonej umowy i płynących z niej korzyściach, czy też sprecyzowana została jednoznaczna propozycja zawarcia z nim określonej umowy. Pierwsza sytuacja odpowiadać będzie zaproszeniu do zawarcia umowy, drugą należy już kwalifikować jako ofertę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 297/09, LEX nr 852669). W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwane spółki kierowały jedynie do powódki propozycje zawarcia umowy, ale nie składały konkretnej oferty, nie mogło dojść zatem na podstawie art. 69 k.c. do zawarcia umowy pomiędzy stronami, w wyniku złożenia oferty i niezwłocznego przystąpienia przez E. S. do jej wykonania.

Wynikające z art. 321 k.p.c. związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*) jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Natomiast powód zgodnie z zasadą *iura novit curia* nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, ale może to uczynić. Przyjęcie przez Sąd innej podstawy rozstrzygnięcia, niż wskazana przez strony, nie stanowi wyjścia poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1, gdyż w sposób niekwestionowany działa w procesie cywilnym zasada *da mihi factum, dabo tibi ius*. Wystąpienie powinności Sądu oparcia rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda może wynikać z okoliczności konkretnej sprawy. Przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, bowiem konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, Lex nr 407051 i z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, Lex nr 420867). Rację ma Sąd Okręgowy , iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki na innej , niż ostatecznie przez nią wskazana , podstawie prawnej zwrotu kosztów poniesionych przez nią w związku z organizacją w D. spotkaniem z szejkiem , gdyż powódka nie wykazała ich wysokości. Odwołanie się do propozycji strony pozwanej kwoty 50 000 USD, której w toku prowadzonych negocjacji nie zaakceptowała , a którą obecnie stara się przedstawić jako uznanie długu nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczeń. Uznanie

długu nie kreuje odrębnego stosunku zobowiązaniowego, nie prowadzi do nawiązania, zmiany lub wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego. Ani uznanie niewłaściwe ani uznanie właściwe nie stanowi samoistnego tytułu prawnego zobowiązania. Uznanie nigdy nie może być abstrakcyjne, oderwane od podłoża gospodarczego. Sam fakt uznania nie stanowi samoistnego zobowiązania o tyle, że gdy się okaże, iż zobowiązanie "uznane" w rzeczywistości nie istnieje, dłużnik nie może być zmuszony do świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2013 r., I ACa 783/13, LEX nr 1415942).

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) S.A., (...) S.A. i (...) Inc. SA Oddział w Polsce na rzecz powódki kwoty 8.649.908 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz ustalenia istnienia między powódką a pozwanymi spółkami stosunku prawnego o treści wskazanej w pozwie.

Nie doszło także do naruszenia przez pozwanych - (...) SA i (...) SA dóbr osobistych powódki, w szczególności jej stanu zdrowia, na skutek odmowy wypłacenia jej wynagrodzenia za wykonaną pracę w zakresie pośrednictwa w nawiązaniu kontaktów handlowych. Naruszenie dóbr osobistych zawsze stanowi delikt. Mają do niego zastosowanie ogólne przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę oraz przepisy Tytułu VI o czynach niedozwolonych (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., III CKN 1037/00, Lex nr 56905 i z dnia 9 czerwca 2010 r., II PZ 17/10, Lex nr 619635). Wbrew twierdzeniom powódki Sąd Okręgowy, oddalając jej roszczenia w tym zakresie, nie naruszył art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Odmowa przez pozwanych wypłaty powódce wynagrodzenia, czy zwrotu poniesionych kosztów, w sytuacji gdy pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy, kreującej stosunek zobowiązaniowy, z którego wynikałby obowiązek świadczenia nie może być uznana za czyn niedozwolony. Ponadto nawet niewykonanie zobowiązania przez dłużnika samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu przepisów regulujących odpowiedzialność ex delicto. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym podmiocie. W takim wypadku kodeks cywilny dopuszcza zbieg roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, pozostawiając poszkodowanemu wybór jednego z tych roszczeń (art. 443 k.c.). Wierzyciel stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy jest jednocześnie poszkodowanym z tytułu czynu niedozwolonego tylko wówczas, gdy określone zdarzenie powodujące szkodę stanowi nie tylko niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez dłużnika jego powinności, określonych w stosunku zobowiązaniowym, ale jednocześnie narusza ogólne, obowiązujące powszechnie, wszystkich i zawsze, nakazy i zakazy wynikające z norm prawa, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy oraz jego zakres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 687/12, Lex nr 1388222, wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1974 r., I PR 415/73, OSN 1975/4/95; wyrok Sądu Najwyższego 3 czerwca 1981 r., IV CR 18/81, LEX nr 8331; wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1997 r., III CKN 202/97, OSN 1998/3/42). Powódka nie wykazała, aby pozwane spółki naruszyły ogólne, obowiązujące powszechnie, wszystkich i zawsze, nakazy i zakazy wynikające z norm prawa, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów. Wszczęte na skutek jej zawiadomienia skierowanego do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście o popełnienie oszustwa na jej szkodę postępowanie karne zostało umorzone z powodu braku oczywistych podstaw oskarżenia.

Nie doszło także do naruszenia dobrego imienia powódki na skutek wysłania w dniu 24 maja 2012 r. przez adwokata M. Ś. (pełnomocnik (...) SA) pisma do redakcji i sekretariatu Gazety (...), a także do dziennikarki A. S. . Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację Sądu Okręgowego w tej kwestii, zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dodatkowo należy jedynie wskazać, iż prawo (...) SA do obrony przed publicznie stawianymi tej osobie prawnej przez powódkę zarzutami stanowi jej dobro osobiste (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., V CSK 482/12, LEX nr 1394095). Pozwana spółka realizując to prawo nie przekroczyła (z przyczyn szczegółowo omówionych przez Sąd Okręgowy) granic obrony, gdyż nie nadużyła wolności słowa, co oznacza, iż jej działanie nie miało charakteru bezprawnego, co uniemożliwia udzielenie ochrony na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.